

W KIERUNKU ETYKI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Dariusz KIELCZEWSKI¹

1. Wstęp

Wielopłaszczyznowość koncepcji rozwoju zrównoważonego sprawia, że ideę tę można postrzegać z różnych perspektyw naukowo-badawczych. Istnieje też kusząca koncepcja, by próbować podejścia interdyscyplinarnego, łączącego podejście różnych nauk. Ten artykuł wypływa z podobnych założeń badawczych. Kategoria rozwoju zrównoważonego jest w nim opisana z perspektywy badawczej umieszczonej na styku ekonomii i etyki. Przedstawione w nim zostają etyczne aspekty rozwoju zrównoważonego, a następnie opisany stan realizacji etycznych celów tej koncepcji w warunkach współczesnej polskiej gospodarki.

2. Pojęcie rozwoju zrównoważonego

Można mówić przynajmniej o trzech sposobach rozumienia trwałego i zrównoważonego rozwoju: jako idei społeczno-filozoficznej, jako kierunku rozwoju gospodarczego oraz jako kierunku badań naukowych [9, s. 10-11]. W tym miejscu zostaną krótko opisane dwa pierwsze wymiary tej definicji.

Pierwszy sposób rozumienia trwałego i zrównoważonego rozwoju to idea społeczno-filozoficzna. Ujmuje się ją w kategoriach relacji „cywilizacja-środowisko” („antroposfera-środowisko”) [7; 4; 5]. W tak pojętej idei zawiera się postulat harmonizowania całokształtu powiązań między cywilizacyjną aktywnością człowieka a środowiskiem przyrodniczym. O trwałym i zrównoważonym rozwoju można mówić wtedy, gdy wszelkie procesy w antroposferze są na tyle zharmonizowane z procesami zachodzącymi w środowisku przyrodniczym, że utrzymuje się między nimi utrwalona homeostaza. Jest to zatem złożony proces cywilizacyjny obejmujący koewolucję ze środowiskiem przyrodniczym wszelkich elementów składowych antroposfery, do których zaliczane są [5, s. 146-149]:

- nauka, czyli sfera służąca dogłębnemu poznaniu wszystkich dziedzin, w których występuje życie i człowiek,
- technika, czyli sfera praktycznego wykorzystania poznania naukowego oraz świadectwo praktycznej działalności człowieka,
- gospodarka, czyli sfera aktywności ekonomicznej człowieka,

¹ Dr Dariusz Kielczewski – Wydział Ekonomiczny, Uniwersytet w Białymstoku.

- struktura społeczna, czyli różnicowanie społeczeństwa pod względem płci, wieku, narodowości, rasy, wykształcenia, tradycji kulturowej oraz relacje między poszczególnymi grupami społecznymi,
- polityka, czyli sfera podejmowania decyzji dotyczących kształtowania poszczególnych sfer antroposfery,
- kultura materialna, czyli sfera działalności człowieka obejmująca wytwory ludzkie w dziedzinie słowa, rzeźby, malarstwa, muzyki, architektury i innych form twórczości,
- kultura duchowa, czyli sfera wartości symbolicznych oraz wzorów i norm postępowania: etycznych, religijnych, wychowawczych, obyczajowych, prawnych; w jej skład wchodzi także kategorie estetyczne i inne wartości duchowe,
- kultura masowa, czyli ogół jednolitych form masowego uczestnictwa w kulturze oraz jednolitych wytworów kultury przeznaczonych dla masowego odbiorcy.

Drugi sposób rozumienia kategorii rozwoju zrównoważonego to jego interpretacja ekonomiczna. Można wymienić dwa sposoby definiowania tej kategorii. Nazwać je można „minimalistycznym” i „maksymalistycznym”. Oba bazują na słynnej definicji Komisji Brundtland, która stwierdza, że rozwój zrównoważony polega na takim zaspokajaniu potrzeb współczesnego pokolenia, który nie ogranicza możliwości rozwoju przyszłych pokoleń.

Podjęcie „minimalistyczne” jest charakterystyczne dla nurtu tak zwanej ekonomii środowiskowej i sprowadza tę kategorię do rozważań na temat długookresowej trwałości rozwoju społeczno-gospodarczego. Przy tym trwałość tę można osiągnąć poprzez racjonalizację ekonomiczną użytkowania kapitału naturalnego. Takie zawężanie problematyki rozwoju zrównoważonego wynika głównie z faktu, że właśnie problem ekonomicznej racjonalizacji użytkowania kapitału naturalnego jest dotąd przez ekonomię ignorowany.

Odmienne podejście jest charakterystyczne dla nurtu tak zwanej ekonomii ekologicznej, w ramach którego zwraca się uwagę i na problem trwałości użytkowania zasobów przyrody, i problem zaspokajania potrzeb społecznych. Rozwój zrównoważony to poszukiwanie takich sposobów podejmowania współczesnych wyzwań społeczno-gospodarczych (głównie walki z biedą), które nie stanowią formy kredytu zaciąganego u przyszłych pokoleń poprzez niszczenie środowiska przyrodniczego. Oprócz racjonalizacji korzystania ze środowiska celem rozwoju zrównoważonego w takiej interpretacji jest względnie równe rozłożenie dobrobytu.

Analiza dokumentów międzynarodowych poświęconych rozwojowi zrównoważonemu, przede wszystkim dokumentów końcowych konferencji w Rio de Janeiro i w Johannesburgu świadczy, że dominuje obecnie to drugie, maksymalistyczne podejście w interpretowaniu rozwoju zrównoważonego. Stąd takie podejście należałoby uznać za podstawę budowy etycznych fundamentów tej koncepcji, choć zarazem trudno ukryć fakt, że taka interpretacja ekonomiczna rozwoju zrównoważonego nie pokrywa się z jego interpretacją filozoficzną, w któ-

rej raczej akcentuje się kwestie na styku „gospodarka – środowisko”, a więc podejście bliskie „minimalistycznej” interpretacji ekonomicznej. Być może należałoby więc bardziej dogłębnie przemyśleć filozofię rozwoju zrównoważonego.

3. Etyka zrównoważonego rozwoju

Problem etyki zrównoważonego rozwoju istnieje w dwóch wymiarach:

- etyki społecznej,
- etyki ekologicznej.

W wymiarze etyki społecznej celem etycznym zrównoważonego rozwoju jest zapewnienie sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej. W praktyce bardziej akcentuje się zagadnienie sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej.

Podstawą społecznej etyki zrównoważonego rozwoju jest dokument przyjęty na konferencji w Rio de Janeiro określany jako „Deklaracja z Rio”. Etyczne problemy podejmuje się też w dokumencie „Agenda 21”.

Jako etyczne cele rozwoju zrównoważonego można wymienić:

- zapewnienie dostępu ogółu społeczeństwa do żywności, mieszkania, oświaty i służby zdrowia,
- demokratyzację życia społecznego na całym globie,
- zapewnienie równoprawnego udziału w życiu społecznym kobiet, mniejszości etnicznych i rasowych,
- wolność sumienia i wyznania,
- ochronę różnorodności kulturowej.

Aczkolwiek żaden z tych celów nie wzbudza oporów moralnych, trudno nie dostrzec, że istnieją między nimi sprzeczności. Najważniejsza sprzeczność dotyczy pogodzenia celu ochrony różnorodności kulturowej z celami dotyczącymi równouprawnienia kobiet i demokratyzacji życia społecznego. Specyfika wielu współczesnych kultur polega na tym, że są one niedemokratyczne i negują ideę równouprawnienia kobiet. Konieczne jest zatem dokonanie pewnego etycznego wyboru w tej sferze i zdecydować, jaka jest hierarchia powyższych celów. Odpowiedzi na te pytania nie odnajdujemy jednak w żadnym dokumencie poświęconym rozwojowi zrównoważonemu. Praktyka wdrażania tej koncepcji sprowadza się bowiem raczej wyłącznie do prób spełnienia pierwszego celu, a więc zapewnienia dostępu do dóbr społecznie pożądanых. Nie wzbudza to kontrowersji natury politycznej i obyczajowej, a dzięki temu nie prowokuje międzynarodowych sporów. Jeśli jednak pragniemy skonstruować realistyczny kodeks zrównoważonego rozwoju, a następnie go wdrożyć do praktyki państw, należałoby podjąć wymieniony dylemat etyczny. Zwłaszcza, że wybór wydaje się jednak dość prosty – cechą antydemokratycznych kultur jest przecież negacja i agresja wobec kultur wyznających inne wartości.

Podsumowując, obecnie cele etyczne zrównoważonego rozwoju w kontekście społecznym można sprowadzić do tradycyjnych celów polityki społecznej: dostęp do żywności, mieszkania, edukacji i opieki zdrowotnej.

Z punktu widzenia etyki zrównoważonego rozwoju nie jest obojętny sposób realizacji tych celów. Niezbędne jest poszukiwanie takich sposobów, które nie pozostawałyby w sprzeczności z postulatami etyki ekologicznej.

Jako etykę ekologiczną można określić etyczne zasady postępowania ludzi w odniesieniu do środowiska przyrodniczego. Możliwe są następujące podejścia:

- antropocentryczne, reprezentowane w najbardziej kompleksowej postaci przez J. Passmore'a,
- biocentryczne, kojarzone z nurtem tak zwanej ekologii głębokiej.

W koncepcji etycznej J. Passmore'a [8, s. 176-178] podstawowym pytaniem jest wybór między dwoma wartościami – wolnością i autonomią aktualnie żyjących jednostek i społeczeństw ludzkich oraz ochroną środowiska przyrodniczego i ograniczeniem eksploatacji zasobów naturalnych ze względu na interesy przyszłych pokoleń. Problemem jest w tym kontekście fakt, że współczesne pokolenia nie interesują się losem przyszłych pokoleń. Należałoby więc zapewnić taki sposób funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa, w którym interes przyszłych pokoleń byłby niejako naturalnie weń wpisany.

Koncepcja ekologii głębokiej postrzega problem etyki ekologicznej szerzej [3]. Proponuje się w niej, by etykę międzyosobową traktować jako składową szerzej rozumianej etyki ekologicznej opartej na szacunku wobec każdej formy życia. W ten sposób byłyby uwzględnione także interesy przyszłych generacji ludzi, gdyż a priori nie można byłoby niszczyć żadnej formy życia.

Oba podejścia etyczne korespondują z podziałem na ekonomię środowiskową i ekologiczną. Etyka Passmore'a stawia ten sam postulat, co ekonomia środowiskowa: należy zapewnić taką organizację systemu społeczno-gospodarczego, by zapewniał nieograniczoną czasowo trwałość zaspokajania potrzeb ludzi. Ekonomia ekologiczna, choć jej rzecznicy zwykle od ekologii głębokiej się dystansują, stawia postulat dokładnie ten sam, co ta koncepcja etyczna nakazując traktować gospodarkę jako składową szerzej rozumianego systemu ekologicznego. Zarazem oba podejścia okazują się bardzo niedoskonałe.

W gruncie rzeczy etyka antropocentryczna nie nakłada na człowieka żadnych konkretnych obowiązków wobec środowiska przyrodniczego sprowadzając wszystko do relatywizmu i sytuacjonizmu. Nie sposób w oparciu o jej założenia skonstruować żadnego kodeksu moralnego, który nadawałby się do zastosowania w praktyce. Poza tym koncepcja ta wydaje się mało realistyczna. Wybór etyczny zazwyczaj jest bardzo prosty i dokonywany w krótkiej perspektywie czasowej. Hasło ochrony środowiska dla przyszłych pokoleń jest nośne propagandowo, ale trudne do zastosowania w praktyce.

Podejście ekologii głębokiej (i ekonomii ekologicznej) wydaje się na pierwszy rzut oka doskonalsze, ale i ono wzbudza wątpliwości. Zauważalne jest w nim dążenie do stworzenia pewnego stanu stacjonarnego w relacjach „gospodarka – środowisko” i przyjęcie a priori, że ochrona środowiska jest ważniejsza od rozwoju społeczno-gospodarczego. To podejście jest też mało realistyczne – abstrahuje od wyjątkowości człowieka i tworzonej przez niego kultury narzuca-

jąc wtórnie dość prymitywny antropomorfizm w postrzeganiu przyrody. W jakiś sposób jest to też podejście do pewnego stopnia hamujące postęp cywilizacyjny.

Okazuje się więc, że w sferze etyki środowiskowej etyka zrównoważonego rozwoju nadal jest wielce niedoskonała.

Dodatkowym problemem jest kwestia relacji między etyką społeczną a etyką ekologiczną. Istnieje tu wiele sprzeczności, które są niezwykle trudne do rozwikłania. Przede wszystkim zaś nie ma odpowiedzi na pytanie, co wybrać, jeśli musimy dokonać wyboru między zaspokojeniem potrzeb a ochroną środowiska i nie jesteśmy w stanie równocześnie spełnić obu postulatów.

Etyka zrównoważonego rozwoju jest jeszcze w fazie kształtowania się, a jej obecne postulaty można sprowadzić do dwóch powiązanych ze sobą postulatów:

- dąż do zapewnienia dostępu każdemu człowiekowi do podstawowych dóbr egzystencjalnych (imperatyw społeczny),
- dbaj o to, by zaspokajanie potrzeb w możliwie najmniejszym stopniu było uciążliwe dla środowiska przyrodniczego (imperatyw ekologiczny).

Sądzę, że tak sformułowane postulaty mogą być akceptowalne dla każdego. Tym samym mogą być podstawą uniwersalnej i realistycznej całościowej koncepcji etyki zrównoważonego rozwoju, która rozwiązywałaby wymienione wyżej dylematy.

Spróbujmy zatem ocenić spełnianie imperatywu społecznego i imperatywu ekologicznego przez rozwój społeczno-gospodarczy Polski.

4. Spełnianie celów etyki zrównoważonego rozwoju w Polsce

Wydaje się, że w Polsce imperatyw społeczny rozwoju zrównoważonego nie jest spełniany. Można nawet stwierdzić, że Polska oddala się od zrównoważonego rozwoju w sferze społecznej.

Można tutaj wskazać na charakterystyczne problemy:

- wysokie w odniesieniu do Europy długookresowe bezrobocie, szczególnie wysokie bezrobocie wśród młodzieży (45%), przy wyjątkowo niskim zabezpieczeniu społecznym (tylko 15% zarejestrowanych bezrobotnych korzysta z prawa do zasiłku),
- ogromny zakres ubóstwa (około 60% gospodarstw domowych poniżej minimum socjalnego a około 10-20% poniżej minimum egzystencji)²,
- bardzo wysokie i ciągle zwiększające się nierówności dochodowe i majątkowe,
- drastyczny spadek budownictwa mieszkaniowego dla ludności i budownictwo głównie dla wąskiej grupy zamożnych³,
- drastyczny spadek dochodów i ubóstwo obszarów wiejskich (rozwój syndromu slumsów po byłych PGR-ach),

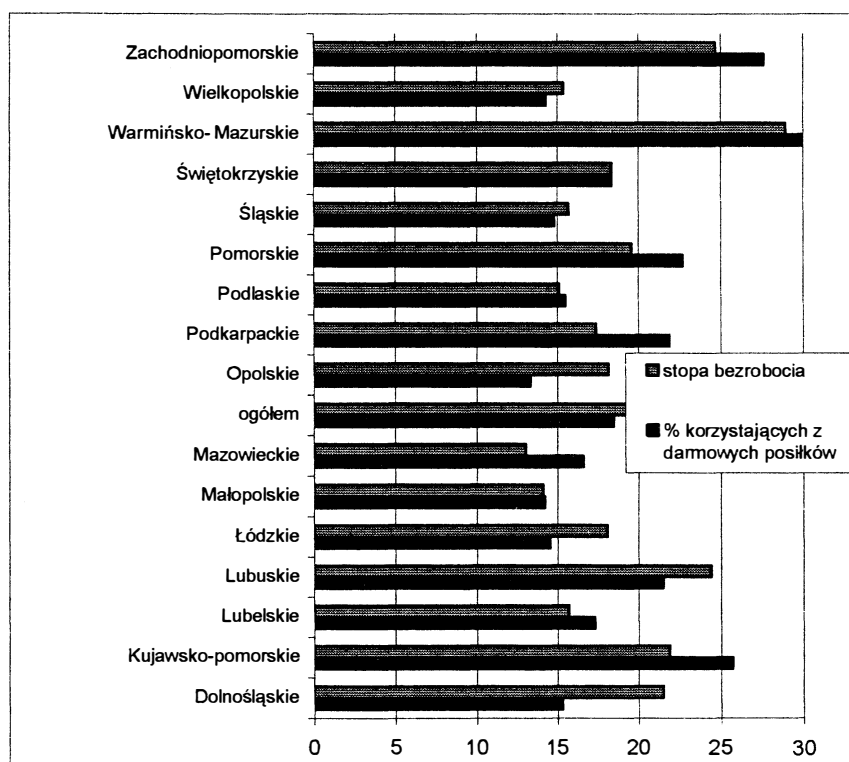
² D. Czajkowska-Majewska przytacza następujące liczby o sytuacji społecznej w Polsce (według The World Fact Book): bezrobocie około 20%, 60% Polaków żyje poniżej minimum socjalnego, a 18,4% poniżej minimum egzystencji (w 2000 roku). Por. [2, s. 43].

³ Por. [1, s. 10]. Już w samej Warszawie istnieje kilkaset osiedli zamkniętych, co charakterystyczne jest dla krajów „Trzeciego Świata”.

- stosunki pracy w większości małych i sporej części średnich zakładów pracy podobne jak w XIX wieku,
- systematyczne ograniczenie zakresu państwa opiekuńczego,
- rozwój dwóch odmiennych kultur („bogatej” i „biednej”); warto podkreślić, że zróżnicowanie majątkowe w społeczeństwie oraz zróżnicowanie. Poziomu PKB w regionach kraju jest większe, niż w krajach „Piętnastki” i wyraźnie świadczy o dysfunkcji polityki społecznej państwa.

Szczególnie niepokojący jest fakt, że znaczna ilość rodzin nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb egzystencjalnych takich jak dostęp do żywności. Jest to zresztą ściśle powiązane z problemem bezrobocia (rysunek 1).

Rysunek 1. Odsetek dzieci w wieku szkolnym korzystających ze społecznej pomocy w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych a poziom bezrobocia w 2004 r.



Źródło: [6, s. 244]

W skali kraju co piąte dziecko nie ma w domu warunków zapewniających dostęp do odpowiedniej diety. Ponadto w niektórych grupach społecznych dostrzegalne są coraz większe problemy w dostępie do edukacji, co może prowadzić do ich trwałej marginalizacji.

Nieco korzystniej sytuacja wygląda w przypadku spełniania przez polskie społeczeństwo imperatywu ekologicznego etyki zrównoważonego rozwoju. Można dostrzec dwie korzystne tendencje.

Pierwszą z nich jest wzrost podaży dóbr środowiskowych oraz wzrost ich jakości, co ilustruje tabela 1; choć zarazem niepewne są perspektywy związane przykładowo z problemem zanieczyszczenia powietrza przez środki transportu.

Tabela 1. Konsumpcja wybranych dóbr i usług środowiska przyrodniczego w Polsce w układzie przestrzennym w 2002 r.

	A	B	C	D	E	F
Dolnośląskie	36,1	83,5	22	69,0	360	20,2
Kujawsko-pomorskie	35,4	86,0	35	51,0	267	31,1
Lubelskie	26,5	89,3	18	48,8	219	22,7
Lubuskie	31,7	87,7	6	59,8	353	37,4
Łódzkie	37,1	80,7	26	58,1	341	16,4
Małopolskie	29,3	92,6	19	47,8	191	58,0
Mazowieckie	39,6	91,4	28	43,0	284	30,1
Opolskie	31,7	90,7	45	50,5	263	27,1
Podkarpackie	22,1	92,3	26	42,5	199	47,8
Podlaskie	27,2	95,1	4	56,0	277	31,9
Pomorskie	45,0	91,1	19	74,0	281	32,5
Śląskie	35,8	88,0	55	60,5	318	22,0
Świętokrzyskie	27,2	89,7	25	41,9	173	61,3
Warmińsko-mazurskie	31,6	92,3	6	64,4	319	53,6
Wielkopolskie	35,8	88,9	50	55,5	319	31,3
Zachodniopomorskie	41,8	89,8	27	57,3	374	20,5

A- zużycie wody z wodociągów w gospodarstwach domowych na osobę w metrach sześciennych

B- gospodarstwa domowe zaopatrzone w łazienkę w %

C- emisja nieoczyszczonych ścieków lub oczyszczonych wyłącznie mechanicznie w %

D- ludność korzystająca z oczyszczalni ścieków w %

E- emisja odpadów komunalnych na osobę

F- powierzchnia o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chroniona w %

Źródło: [6, s. 247]

Drugą korzystną tendencją jest obniżanie się kosztów środowiskowych wzrostu spożycia (wzrostu poziomu zaspokojenia potrzeb) dostrzegalne w Polsce po 1989 roku. Do zilustrowania tego faktu wykorzystałem jeden z najdoskonalszych obecnie mierników wpływu spożycia na środowisko przyrodnicze, którym jest ślad ekologiczny. Najogólniej rzecz ujmując oznacza on powierzchnię ob-

szażu niezbędnego do zaspokojenia potrzeb życiowych osoby, społeczności, populacji itp. Do jego obliczenia uwzględnia się pięć kategorii: żywność, mieszkanie, transport, dobra przemysłowe, usługi. Stąd ślad ekologiczny jest przydatny w szczególności do oceny ekologicznego zrównoważenia konsumpcji, a jego zaletą jest prosty opis całokształtu oddziaływań konsumentów danego kraju na środowisko uwzględniający eksport i import wszelkich obciążeń środowiska.

Każda wymieniona kategoria zostaje opisana w kontekście wpływu na środowisko poprzez wielkość obszaru (kategorię przestrzenną) wykorzystanego dla zaspokojenia danej potrzeby. Kategorie przestrzenne są następujące:

- energia: powierzchnia terenu potrzebnego do zasymilowania ilości dwutlenku węgla emitowanego wskutek spalania paliw kopalnych,
- degradacja: przestrzeń zdegradowana oraz zurbanizowana,
- ogród: przestrzeń niezbędna do produkcji warzyw i owoców,
- pastwiska: przestrzeń pól niezbędnych do produkcji nabiału, mięsa i wełny,
- pola: przestrzeń upraw roślinnych niezbędnych do konsumpcji żywności i niektórych artykułów przemysłowych,
- las: powierzchnia lasu przeznaczona do produkcji drewna i papieru.

W latach 1989–2004 nastąpił wzrost spożycia wynoszący około 160%. W tym samym okresie ślad ekologiczny polskiego konsumenta nie zmieniał się i wynosił 3,6 ha. Oznacza to, że choć konsumenci nabywali zwiększoną ilość dóbr, to jednocześnie były to dobra mniej surowco- i energochłonne. Niekorzystną stroną tego procesu jest fakt, że wielkość śladu ekologicznego nie zmniejsza się i nadal znacznie przekracza dostępną przestrzeń ekologiczną wynoszącą dla Polaka około 2 ha. Poza tym ta korzystna tendencja w niewielkim stopniu była motywowana względami ochrony środowiska. Odsetek osób deklarujących przywiązanie do ochrony środowiska systematycznie spada [Por. 6, s. 224-252].

5. Zakończenie

Etyka rozwoju zrównoważonego jest obecnie na etapie powstawania. Tym niemniej można wskazać jej dwa podstawowe postulaty. Można je określić jako imperatyw społeczny wyrażający konieczność zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych ogółu ludzi oraz jako imperatyw ekologiczny, czyli etyczny obowiązek ochrony środowiska. Oba imperatywy mogą stanowić podstawę do oceny procesów rozwojowych w danym kraju. W przypadku Polski sytuacja przedstawia się w miarę korzystnie w kontekście spełniania imperatywu ekologicznego. Natomiast w sferze społecznej wydaje się, że procesy rozwojowe w Polsce znacznie odbiegają od postulatów etyki zrównoważonego rozwoju.

Literatura

1. Bartosiewicz D., Majewski J. S., *Getta dla bogatych*, „Gazeta Wyborcza”, 5-26 czerwca 2005.
2. Czajkowska-Majewska D., *Zdrowie na sprzedaż*, „Dziś” 2004, nr 1.
3. Devall B., Sessions G., *Ekologia głęboka*, Warszawa 1995.
4. Dołęga J. M., *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Wyd. ATK, Warszawa 1998.
5. Kielczewski D., *Ekologia społeczna*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001.
6. Kielczewski D., *Konsumpcja a perspektywy trwałego i zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004.
7. Papuziński A. (red), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz 1998.
8. Piątek Z., *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.
9. Poskrobko B., *Teoretyczne aspekty ekorozwoju*, „Ekonomia i Środowisko” 1997, nr 1.